

Koniec tajemnic o wynagrodzeniach w USA

30 stycznia 2018

Firmy z USA będą musiały wkrótce zacząć ujawniać coś, co najchętniej utrzymałyby w tajemnicy: stosunek wynagrodzeń dyrektorów generalnych do mediany płac.



Portal Forsal.pl informuje o tej sprawie. Według prasy, konieczność ujawniania wysokości wynagrodzeń dyrektorów finansowych ma rzucić światło na rosnące dysproporcje płacowe pomiędzy osobami zatrudnionymi na stanowiskach kierowniczych a resztą pracowników.

Dysproporcje pomiędzy zarobkami kadry menadżerskiej a zwykłych „zjadaczy chleba” są ogromne. Średnie wynagrodzenie CEO w spółkach z indeksu S&P 500 wynosiło w 2016 r. 13,1 mln dol., podczas gdy statystyczny pracownik tych firm otrzymał w analogicznym okresie średnio 37 tys. dol. Oznacza to, że stosunek wynagrodzeń wyniósł 347:1. Dane pochodzą z szacunków Bureau of Labor Statistics, ale wkrótce będą przekazywane bezpośrednio przez firmy.

Ujawnione dane będą z pewnością ważnym argumentem w dyskusji na temat wzrostu nierówności dochodowych w USA. Niektóre firmy

obawiają się, z jakim medialnym odbiorem spotkają się tak duże dysproporcje. Boją się także reakcji pracowników, a szczególnie tych, którzy zarabiają poniżej mediany płac.

Za wprowadzeniem podobnych rozwiązań opowiedziała się brytyjska premier Teresa May. Nad ujawnieniem dysproporcji płac w sektorze bankowym zaczynają zastanawiać się również członkowie Parlamentu Europejskiego.

Zdjęcie: [frycyk01](#) (CC0)

Źródło: [NowyObywatel.pl](#)